

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przynajmniej się ogłasza do wszystkich gazet.

Adres telogr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Drukarnia wydawnicza: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tablicy na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 125

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 24 października 1925.

Rok V

Sądom chrześcijańskim niewolno żyda ukarać, choćby był zbrodniarzem.

Kilka uwag w sprawie Steigera.

We Lwowie toczy się obecnie proces Steigera, żyda, oskarżonego o to, że swego czasu podczas pobytu prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie rzucił w jego kierunku bombę. Bomba co prawda nie wybuchła, sprawcę jednak zaarrestowała policja i umieściła we więzieniu śledczym. Po przeprowadzeniu starannego i długotrwałego śledztwa obecnie sąd przystąpił do przeprowadzenia procesu. Nasze sądy bynajmniej nie są pohopne do wymierzania kar, tam gdzie wina nie została udowodniona w całej pełni. Owszem słyną one ze swej łagodności i zbytnej skrupulatności. Oczywiście, że i w tym wypadku należało zdać się z całą ufnością na rozstrzygnięcie sądu i odczekać jego wyroku. Takby sobie postąpił każdy obywatel polski. W tym przypadku jest oskarżony żyd i dla tego sprawa inna wzięła obrót. Mimo, że są namacalne dowody na winę Steigera, mimo, że są wiarogodni świadkowie, którzy widzieli, jak on podczas przejazdu Prezydenta z pod płaszcza wyjął jakiś przedmiot i rzucił w kierunku jadącego, mimo, że Steiger zaraz po dokonaniu czynu zamachu począł uciekać, a na wszczęty alarm ze strony świadków tego zajścia został ścigany i dopędzony i schwytyany, mimo tych oczywistych dowodów winy, żydzi od razu jeszcze przed wytoczeniem procesu, jeszcze przed odczekaniem wyroku wszczęli niesłychany hałas i wrzawę w obronie swego współziomka. Nic ich nie obchodzi, że świadkowie potwierdzają winę oskarżonego, nic to w ich oczach nie znaczy, że oskarżony chciał zamordować najwyższą głowę naszego państwa i tym samym zbrodnią splamić najjaśniejszy Majestat naszej Rzeczypospolitej, wystarczy, że zamachowiec jest żydem, ażeby w pojęciach żydowskich uczynić go nietykalnym nawet dla sądów polskich. Poruszają wprost niebo i ziemię, aby urobić opinię świata za zbrodniarzem a przeciw sądom polskim. Chwytają się rozmaitych sztuczek i kruczków, by uwolnić oskarżonego z rąk sprawiedliwości ludzkiej i tym samym zapewnić mu bezkarność.

Przekupując fałszywych świadków, którzy oczerniają niewinnych zupełnie ludzi o dokonany zamach. Już na tem tle rozegrał się skutkiem misternie usnutej intrygi żydowskiej proces przeciw oszczercom obwiniającym niewinnych ludzi o ów zamach, który zakończył się skazaniem na dotkliwie kary oszczerców. Obecnie kiedy się rozpoczął proces używa się rozmaitych wybiegów i podstępów, by proces przewlec i zasądzenie uchylić. Najpierw oskarżony sam symuluje raz to kolki w boku, to pada nagle na ziemię, co rzekomo powoduje wywichnięcie nogi, a gdy te fortele zawadzą i proces bierze swój naturalny przebieg, naraz jakoby na komendę wszystkie żydowskie gazety jednoznacznie donoszą, jakoby istotny sprawca zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie znajdował się aż w Berlinie i nazywał się Tomasz Olszański, a nadto najnowsze wiadomości gazet żydowskich wykryły rzekomo aż 5 nowych zamachowców. Jestto oczywista machinacja żydowska, mająca na celu odroczenie procesu względnie uwolnienie Steigera.

Ale szczytem bezczelności jest ta okoliczność, że notorycznego zbrodniarza wynosi na piedestał męczennika i bohatera. Oto żydowskie pismo: „Nasz Przegląd“ pisze wyraźnie: „Wierny“ nasz bohater i tragiczny męczennik. Mianem tem oznacza się człowieka, którego wina jest prawie że oczywista. Nie dosyć jeszcze na tem. Oprócz ordynarnej i bezczelnej akcji prasowej wywiera się jeszcze nacisk na świadków, którzy otrzymują nieustannie pogroźki z wyrokami śmierci, a nawet stara się nacisk wyrzucić i na sędziów. Sprawą tą zajmują się również gorliwie żydowskie pisma zagraniczne. Taki „Berliner Tageblatt“ pisze, że cała zagranica śledzi ten proces z największym zainteresowaniem. Z całej sprawy wynika, jakimi zasadami moralnymi kierują się żydzi wobec chrześcijan. Żydowi wolno wszystko, wolno mordować najwyższej postawionej osobistości kraju chrześcijańskiego, ale żadną miarą niewolno chrześcijanowi pociągnąć zbrodniarza do odpowiedzialności, jeżeli on jest żydem.

Pośród stronnictw sejmowych korzystne usposobienie dla rządu Grabskiego.

Warszawa, 21. 10. Dzień wczorajszy przeszedł pod znakiem bardziej korzystnego usposobienia dla rządu, aniżeli się zdawała. Główny przedstawiciel jego zdecydowanych przeciwników, pos. Stolarski (Wyzw.) składał swe „oświadczenie“ przed szczyłem audytorjum. Mówił spokojnie, a w konsekwencji postawił wnioski: o votum nieufności dla rządu, odłożenie trzech ustaw sanacyjnych, rozwiązania Sejmu i zwołania nowego w dniu 31-go stycznia 1926 r.

Następnie zabrał głos pcs. Frostig (Żyd), poruszając obszernie dziedzinę zagadnień podatkowych a pod koniec dotknął kwestyj żydowskich i przyznał premierowi Grabskiemu patent prawomyślności za skutecznie porozumienia w dniu 4 lipca br., oraz podkreślił, że premier ma złych doradców.

Dokończenie debat odłożono do dziś godz. 16-ej, aby dać możność klubom przeprowadzenia dyskusji.

Bardzo burzliwie obradowała P. P. S. i w rezultacie wypowiedziało swe stanowisko wobec rządu, postanawiając nie wypowiadać się przeciwko niemu, jednak pod pewnymi warunkami, a mianowicie: o ile zatwierdzi się ośmiogodzinny dzień pracy i udzieli zapomóg bezrobotnym, zmieni ustawę o ochronie lokatorów, ułoży sprawę komornego oraz kwestję rozbudowy miast. Powyższe warunki będą przedłożone specjalnej komisji. Ponadto P. P. S. uchwaliło poprzeć wniosek „Wyzwolenia“, o rozwiązanie Sejmu, uważa jednak, że termin podany przez nie, jest zbyt wczesny.

„Piast“ konferował długo nad ustawą rolną. Stosunek do rządu jest jeszcze niepewny.

Klub Katolicko-Ludowy zajął stanowisko chwiejne, jednak będzie głosował za rządem.

W ten sposób sprawa położenia gabinetu premj. Grabskiego wzięła wczoraj korzystny obrót.

Nasz bilans handlowy wykazuje już 36 milj. zł nadwyżki.

W wyniku działalności rządu zmierzającej do zaktywizowania naszego bilansu handlowego, bilans ten za miesiąc wrzesień dał 36 milionów złotych przewyżki wywozu nad przywozem.

Dzięki równoczesnemu zmniejszeniu się przywozu i wzrostowi wywozu, saldo ujemne naszego bilansu handlowego wynoszące w lipcu 86,5 milj. zł. zmniejsz

zyło się już w sierpniu do 12 milj. zł.; we wrześniu zaś saldo ujemne przeobraziło się w dodatnie, wyrażające się cyfrą 36 milj. zł.

Bezpośredni następstwem czynnego bilansu handlowego będzie dopływ walut obcych, co przyczyni się w znacznej mierze do złagodzenia sytuacji na rynku pieniężnym.

Min. Skrzyński wyjedzie do Moskwy.

Warszawa, 20. 10. Prasa sowiecka donosi, że minister Skrzyński oczekiwany jest w Moskwie dnia 20 listopada br. Minister Skrzyński zrewizytuje komisarza Cziczierina, który niedawno bawił w Warszawie. „Krasnaja Zwiezda“ pisze, że podczas pobytu min. Skrzyńskiego w Moskwie ułożone będą ogólne zasady

układu handlowego pomiędzy Polską a Sowietami.

Ryga, 20. 10. Półoficjalne „Izwestija“ donoszą, że 20 listopada br. przybędzie do Moskwy minister Skrzyński, celem rewizytowania komisarza Cziczierina. Minister Skrzyński omówić ma na Kremlu ogólne zasady układu gospodarczego polsko-sowieckiego.

Burza rozprószyła czeską eskadrę lotniczą.

Warszawa. Czeska eskadra lotnicza, przybywająca z rewizytą do Warszawy, oczekiwana wczoraj niecierpliwie, napotkała w drodze na nieprzewidziane trudności.

Dwanaście aparatów czeskich napotkało ponad lasami kieleckimi na silną nawałnicę śnieżną, która rozprószyła eskadrę czeską. Jeden samolot czeski wylądował w Jędrzejowie, drugi w Skaryszewie, a reszta musiała wrócić do Krakowa.

Jeden tylko pilot przyjechał do Warszawy, ka-

pitan Kalle.

Drugi pułk lotniczy w Krakowie wystąpił na trzech aparatach trzech lotników polskich, którzy towarzyszyli czeskiej eskadrze. Jeden z nich pułkownik Senderek wylądował w Grójcu, kapitan Pawłowski w Rawie Mazowieckiej, a kapitan Haffa zginął bez wieści.

Z Warszawy wyleciał do Skaryszewa pilot por. Orliński na pomoc czeskiemu lotnikowi, który ugrzązł na łąkach skaryszewskich.

Ucieczka słynnego komunisty Leszczyńskiego z gmachu sądowego.

Warszawa, 20. 10. „Ekspress Poranny“ podaje, że wczoraj przyprowadzono do gmachu sądu okręgowego, celem konfrontacji, aresztowanego osobnika, który podawał się za Laskowskiego. Zachodziło podejrzenie, że Laskowski jest właściwie słynnym komunistą, Juljanem Leszczyńskim.

Wczoraj z powodu nieobecności pełniącego obowiązki sędziego śledczego Stranzmanna, załatwiała sprawę konfrontacji młoda aplikantka, która po zapisaniu uwag świadka, majora R. i pułkownika K. nie poleciła żołnierzom policyjnym zwrócić baczniejszej uwagi na aresztowanego, mimo, że świadkowie rozpoznali w nim słynnego komunistę. Dopiero na uwagę, zwróconą

przez pułkownika K., aby dozór nad więźniem zaostriżyć, spostrzeżono, że oskarżonego już niema w gmachu sądowym. Wszczęty alarm i natychmiastowe poszukiwania nie wydały rezultatu.

Leszczyński studiował filozofję na uniwersytecie krakowskim, należał do partji socjal-demokratycznej, w czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej był w Rosji i zajmował tam w rządzie sowieckim wybitne stanowisko. Był on nadto pierwszym komisarzem rządu sowieckiego dla spraw polskich, a następnie szefem sekcji polskiej rządu sowieckiego, stworzonego w Białymstoku w roku 1920.

Wkroczenie Greków na terytorjum bułgarskie.

Ateny, 21. 10. Na skutek poważnych wypadków, które się wydarzyły na granicy grecko-bułgarskiej, rząd grecki wystosował do Sofji energiczną notę, domagającą się zadośćuczynienia za nieusprawiedliwiony atak na terytorjum greckie, ukarania winnych oraz

odszkodowania dla rodzin zabitych oficerów i żołnierzy greckich. W międzyczasie wojska greckie otrzymały rozkaz marszu na terytorjum bułgarskie i okupowania Petristi, głównego centrum komitadów bułgarskich.

Ożywienie w stosunkach sowiecko-francuskich.

Paryż. Ambasador sowiecki Krasin powrócił z Moskwy. W kołach politycznych przewidują, iż w stosunkach nastąpi ożywienie zwłaszcza w dziedzinie

gospodarczej, gdyż Krasin przywiózł ze sobą nowe instrukcje, zalecające podobno politykę kompromisową w sprawie długów carskich.

Dodatkowa konwersja pożyczek państwowych.

Jako uzupełnienie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-go marca 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych, oraz konwersji tych pożyczek, a następnie rozporządzenia Prez. R. P. z 28 grudnia 1924 — ukazało się w dzienniku ustaw z dnia 15 bm. rozporządzenie ministra skarbu o sposobie dokonania przerachowania tych zobowiązań.

Wedle paragrafu tego rozporządzenia pierwotni nabywcy asygnat Rady Regencyjnej z 30. października 1918, obligacji 5%-owej, długoterminowej, wewnętrznej pożyczki państwowej obligacji 5%-owej, krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z roku 1921, oraz świadectw tymczasowych na obligacje powyższych pożyczek, którzy w myśl art. II i III ust. z 20 lipca 1925 roku, są uprawnieni do konwersji tych obligacji, przerachowanych stosownie do daty nabycia — winni wnieść odnośne podania w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia rozporządzenia, do komisji rozpatrywania zgłoszenia o dodatkową konwersję, przy urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie.

Jako dowody do tych podań powinni właściciele załączyć obligacje, względnie świadectwa tymczasowe, dalej dowody nabycia w tych instytucjach, które dokonywały ich sprzedaży, lub przyjmowały zapisy w imieniu i na rachunek skarbu państwa, z ustaleniem dokładnego terminu ich nabycia i zapłaty, w razie zaś zapisu na raty, dnia wpłacenia ostatniej raty. Ponadto deklarację, że do konwersji są przedłożone te same obligacje, które przez proszącego zostały nabyte i że pod zastaw tych obligacji, nie uzyskał żadnych pożyczek. W razie zaś lombardowania powyższych obligacji, należy przedstawić zaświadczenie tej instytucji lombardującej, z podaniem wysokości pożyczki, daty jej uzyskania, oraz całkowitej spłaty.

Wreszcie dla zastosowania postanowień art. IV ustawy z dnia 20 lipca 1925 (w sprawie przerachowania w stosunku wpłaconego złota według równi monetarnej) należy przedstawić urzędowe dowody wpłaty złotem, lub walutami pełnowartościowymi, ze wskazaniem sumy i dnia wpłaty. Rozporządzenie niniejsze dotyczy również tych osób, które już dokonały konwersji obligacji pożyczek państwowych, na zasadzie dawnych rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej, a więc z dnia 17. marca 1924, oraz z dnia 28. grudnia 1924. Rozporządzenie to dalej przewiduje potrącenie różnicy, wynikłej z zysku ze spadku marki polskiej, dla tych obligacji, które zostały zlombardowane.

Posiadacze obligacji 5%-owej państwowej pożyczki konwersyjnej, uzyskanych w drodze konwersji na podstawie paragrafów tego rozporządzenia, otrzymają urzędowe imienne wykazy tych obligacji, nadające pierwotnym nabywcom od dnia 1. stycznia 1926, prawo płacenia niemi przy zakupie gruntów państwowych, oraz składania tych obligacji, jako wadja i kaucja przy umowach i licytacjach rządowych.

Do rozpatrywania rozstrzygnięcia zgłoszeń o dodatkową konwersję, powołana została stała komisja, złożona z prezesa i czterech członków. Uchwały komisji zapadają większością głosów.

Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 15. października br.

Burmistrz. Nowemiasto nad Drwęcą,
L. dz. 4654/25 r. dnia 20. paźdz. 1925 r.

Do
Wydawnictwa „Drwęca”
w miejscu.

Na łanach „Drwęcy” z dnia 10. bm. nr. 119 ukazał się artykuł „Hijeny wyborcze”. W artykule tym, zaciepiono moją osobę w bezwzględny sposób m. in. o uprawianie agitacji wyborczej. Wobec tego, że w czasie okresu wyborczego piastowałem urząd zastępcy burmistrza, czuję się w obowiązku wobec mej przełożonej władzy uroczystie zaprotestować twierdzeniem odmawiającym burmistrzowi, a w tym wypadku zastępcy burmistrza, prawa wypowiedzenia się przed wyborami za jedną lub drugą stroną. Moje twierdzenia opieram na komentarzach do § 27. ord. miejskiej. Niniejszem wzywam Wydawnictwo „Drwęca” uprzejmie jak stanowczo o odwołanie poczynionych mi zarzutów w następnym numerze „Drwęcy” i to na podstawie 11 § prasowego.

Z poważaniem
Wiśniewski, burmistrz w zastępstwie.

§ 11 czyli bilans zastępcy burmistrza.

Dnia 20. bm. w ostatni dzień swego sławetnego urzędowania jako zastępca burmistrza, ogrodowy Wiśniewski, przysłał naszemu piśmie, „dekret służbowy” by na podstawie § 11. ustawy prasowej umieścić odwołanie, z uczynionego mu zarzutu w artykule pod tytułem „Hijeny wyborcze” iż mu niewolno jako burmistrzowi agitować w czasie wyborów.

Juz to jednak, snadniej byłoby, by ogrodowy wojował brukową czy kapustą, a nie paragrafami. Niechby pozostawił paragrafy ludziom do tego powołanym, a na pewno uniknąłby śmieszności.

Spokojnie moglibyśmy, rzucić do kosza to pismo jako bez znaczenia, ale wolimy je ogłosić jako jeden z kwiatków wyborczych i przekazać potomności.

Nie mniej ni więcej, tylko pismo to stwierdza na podstawie § 27 ord. miejskiej, że panu wiceburmistrzowi dozwolona jest agitacja i „Drwęca” winna publicznie odwołać swoje mniemanie, jakoby mu nie wolno było agitować. Zatem artykuł nasz prawdziwy od A do Z a tylko, nasze mniemanie nieprawdziwe?

Tak twierdzi w tem piśmie pan wiceburmistrz. A my jednak mimo § 11 ordynacji prasowej, mniemania naszego nie zmieniamy. Słyszało bardzo dużo ludzi na wiecu jakimi sposobami urzędujący wiceburmistrz, zwalczał listę komitetu wyborczego. Sami przyjaciele tego pana muszą potwierdzić. A czyż można urzędnikowi, który winien „wszystkich obywateli mieć w równym zachowaniu” napadać na jednych publicznie i to wątpliwymi argumentami. Czy da się to zaprzeczyć, że w czasie urzędowania pana wiceburmistrza, rozdano skrzętnie zbierany na czas zimowy opał dla biednych już w lecie? Jak długo miasto stoi, nie było zwyczajem, by w lecie drzewo rozdawano, aż w tym strasznym roku wyborów do rady Nowomiejskiej ogrzano w lecie ludzi, by w zimie nie pomarli? W trudnym położeniu znajdzie się w zimie właściwy gospodarz. Oszczędności opałowe rozdano, a rada gminna nie wstawiła do budżetu funduszu na opał dla biednych.

Tak, tak panie wiceburmistrzu, źle nam jakoś idzie z paragrafami. Dla czego to jednak pan wiceburmistrz, nie załatwił w myśl paragrafów, wniesionego sprzeciwu przeciw wyborom?

Przecież sprzeciw wpłynął do magistratu już 7. 10. br. i były w tym czasie aż dwa posiedzenia magistratu! Hm! pewnie nie można było znaleźć paragrafu, by sprzeciw odrzucić od razu bez uchwały rady miejskiej?

Zresztą albo to pilna sprawa?

Co innego, gdyby tu chodziło o historyczny wypadek strącenia z wieży gniazda bocianiego. To zmieniło postać rzeczy, sprawa była nadzwyczaj ważna i nagła, w pół dnia po historycznym wypadku zwołano nadzwyczajne zebranie rady, specjalnie w sprawie gniazda bocianiego! Ale jakież tam sprzeciwu tysiąc wyborców? To fraszka, mają czas, zresztą niech sprawa nabierze „amtskraftu”!

No ale ci wyborcy tacy ciekawi ludzie i znowu o to będą pytać Pana Wojewodę, czy wiceburmistrzowi wolno sobie takie wspaniałe przekładane „nieplacki”, lecz referaty robić. —

No, a my znowu tego zapytania nie odwołamy, mimo § 11.

Tak, tak, kiepski bilans z 8 tygodniowego urzędowania.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 23 października 1925 r.

Kalendarzyk. 23 października, Piątek, Jana Kapistrana. 24 października, Sobota, Rafała Archanioła. 25 października, Niedziela, 21 p. Sw. Wschód słońca g. 6 — 42 m. Zach. słońca g. 4 — 45 m. Wschód księżycy g. I — 48 m. Zach. księżycy g. 10 — 12 m.

Komunikat.

Urząd Skarbowy podaje wszystkim płatnikom podatku majątkowego do wiadomości, iż w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu zapłacić należy czwartą część różnicy pomiędzy płatniami trzema definitywnymi ratami (w I. grupie kontyngentowej 60% tych rat) a wpłatami skutecznymi w formie zaliczek i prowizorycznych rat podatku majątkowego i to w ciągu 60 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

Pobór pozostałej części powyższej różnicy nastąpi w roku 1926 w terminach, które określi osobne zarządzenie Skarbu.

Od kwot wpłaconych po 30 dniowym terminie z uwzględnieniem 14-dniowego terminu ulgowego, a więc po 44 dniach od doręczenia nakazu płatniczego pobrane będą odsetki odroczenia w wysokości 1% miesięcznie.

Zamiast kwiatów na imieniny

p. I. Z. złożyło państwo K. w naszej Redakcji 5 zł. na odbudowę kaplicy w Łakach.

Muozna uposażeniowa na listopad wyniesie prawdopodobnie 44 punkty.

Z Warszawy donoszą: Główny urząd statystyczny do obliczania zmian kosztów utrzymania ustali prawdopodobnie mnożną na listopad na 44 punkty, tj. o jeden punkt więcej.

„Jednodniówka Akademicka”.

Jak się dowiadujemy, podczas trwania „IV Tygodnia Akademika” — wydana zostanie w formie gazety na terenie całej Polski „Jednodniówka Akademicka”.

„Jednodniówka” ma zapewnić najcenniejsze pióra współczesnych pisarzy i poetów, autografy wybitnych ludzi, bogate ilustracje fantów loteryjnych, krzyżówkę z nagrodą i t. p. Będzie ona jednocześnie informować społeczeństwo o akcji „Tygodnia” i akademikach. — Wydana w wielkim nakładzie około 100.000 egz. rozejdzie się po całym kraju, dotrze wszędzie, a że utrzymana będzie w tonie wesołym, wszystkich rozweseli, rozbawi i... pobudzi do grania na Loterii Akademickiej.

„Jednodniówka” budzi duże zainteresowanie.

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo w Lubawie, składa staropolskie „Bóg zapłać” Przewielebnemu Księdzu, który przyczynił się do powiększenia funduszu naszego Towarz., a w szczególności Przewielebnemu Księdzu proboszczowi Wachowskiemu za zorganizowanie kwesty na rzecz ubogich naszego miasta Lubawy.

Sprawozdanie z kwesty na cele Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo w Lubawie

złożyli: pp. kupiec Marschall, 5 zł., Dr. Wierzbowski, 5 zł., M. Wiczorkiewicz, 2 zł., Fot. Szramm, 2 zł., I. Szulc, 1 zł., K. Przeradzki, kielbasy, C. Badt, 1 zł., Mówka, 1 zł. 2 ft. cukierków, Drozdowska, pieczywo, W. Leski, kielbasy, Stienss, 2 but. wina, Kantowa, makowniki rogali, W. Czajkowski, 3 zł., B. Licznarska, mąkę, Willowa, 1 ft. kawy, Kozicki, 1 but. wódki, A. Plywaczka, 1 but. koniaku, Fr. Jankowski, 1 but. likieru, 1/2 funta kawy, J. Truszczyński, 1 but. wina, kakao, M. Wolska, 3 ft. kielbasek i 5 zł., Dyr. Kijora, 10 zł., Teofil Junker, mąkę, Lenkowa, 1 but. likieru, Baranowska, fanty i 2 zł., Englowa, fanty i 2 zł., Piotrowicz, 2 zł. Sendlewska, 1,50 zł. Lietzowa, 2 zł., Leop. Dembicki, 1 ft. krajanki, M. Czajkowska, browar 2 zł. i but. rumu, W. Myszowski, 4 zł., Tykarski, dary do muzeum, Stefańska, 2 zł., W. Maliszewska, 4 zł., M. Dąbkowska, 5 zł., I. Schmidt, 2 zł., Nadolny, 2 zł., Leon Szulc, 2 but. wina, Hejka, koszulę, Wiczkowski, 1 zł., Wesołowska, sosyski, M. Junker, 2 rolki nici, Hincowa, torcik, Raszkowski, 20 butek, Neumann, bułki, Draszewska, kiszki, Chraplak, owoc, Dr. Brasse, 1 but. likieru, Dr. Gościcka, tort, N. N., 1 zł., Marta Zablewska, 1 zł., Bank Konsumowy, 10 fantów, Kruzowa, fanty, Wielkomas, 1 mdl. jaj i trochę mąki, M. Czajkowska, ciastka i kaczka, Murawska, tort, Sierszeńska sosyski, Groshandelges, 1 cent. żytniej mąki, Dyr. Podobowa, fanty, J. Synoradzki, 1 zł., M. Jaroszevska, lody i czekolady, torcik, P. Dąbrowska, napoleoniki, Fonrobert, 1 but. koniaku, Bestjanowa, pieczywo, Hejka, 2000 papierosów, Kaszubowska, 1 ft. kawy, Pieńczewski, kiszki, Fr. Dembicka, krajankę z różnych kiszek, E. Przeradzka, 1 ft. kiszki, Aschbergerowa, 2 serweladki i sosyski, Jaroszevska, pieczeń, Gretkowska, galarety z węgorka, Paterowa, 3 zł., Dyr. Zajac, 5 zł., Pastalski, pantofle, Hotel Polski 1 but. wina, Leon Figurski, 10 pudełek pasty na trzewiki, Fr. Tysler, 1 ft. kawy i p. herbaty, Dembowski, 2 paczki tabaki, Jabłońska, 1 ft. krajanki Wiśnicka, pierniki, Krzewińska, bułki i ciastka, Lamparski, 1 zł., Cichočka, tort, Tomaszewicz, pantofle, Dakowski, 2 tab. czekolady, Żmudzińska, robótki, Żurkowa, ciastka-Dembicka, tort i owoc, Stalowa, 1 ft. krajanki, Karczyński, dent, 5 zł., A. Truszczyński, 5 zł., P. Duchna, 1 zł., Marchlewski, 50 gr., Mroczyńska, kiszki, Cierkowska, 2 zł., Kelchowa, ciastka, B. Jurkiewicz, 1 paczka herbaty, S. Olszewski, 2 pary gumy, Brauerowa, 1/2 ft. kawy, Bank Zw. Tow. Kupiec, 5 zł., Fr. Blochowa, 1 ft. masła, Aniela Blochowa, 1 tort, W. Piotrowski, 1 broszkę i 1 szpilkę, B. Kaczyński, 1 zł., Speichert, 2 zł., M. Drostowa, sosyski, F. Matuszewska, ciastka, Jastrzębska, placek, prof. Pasierb, 2 zł., Czuka, owoc, Stawiński, 2 zł., Młyn Nochimowski, 5 zł., Dunajski, 1 zł., Kubiś, 1 zł., Dr. Wachowski, 1 zł., Cieszyński, 1 zł., Sanińska, 50 zł., Cetkowska, serweladkę, Wróblewska, kiszki, Dreszler, 2 zł., Kaczyńska, 2 zł., Niesiobecki, sosyski, Kasproicz, 2 zł., Skład drzewa, 5 zł., Plietz, 1 zł., Sielecka sosyski, 2 zł., Kasidrowska, 2 ft. cukru, Krasieński, 1 litr śmietany, Zielińska, 6 ft. mąki, Wyszakowska, 6 ft. mąki, Patrykus, 2 paczki kakao, Bieliński, 25 limoniad, Weissowa, 1 zł., Gotembewska, 2 zł. i jabłka, Kaczykowska, 2 zł. i fanty, J. Bieliński, 1 zł., Mieczyski, 2 zł., Kurlenda, kuraka, Żuchlińska, 7 jaj, Grzywaczowa, mąkę, Kasprzycka, mąkę 50 gr., Orliński, mąkę psenną, Karczevska, 5 jaj, Łukaczek, 2 jajka, Mroczek, 4 ft. mąki, Tułodniecka, 8 jaj, Wichmann, kwiaty, J. Zawadzki, owoc, Rolnik, 5 zł., J. Dembowska, sosyski, mleko do kawy, Biernacka, ciastka, 1 poduszkę i chusteczki, jedwabne ręcznie malowane, Kasprzycka, papierosy, Kowalska, owoc, Januszewska Zwiniarz, 2 ft. masła, 2 mendle jaj, mąkę, owoc i bezinteresowne upieczenie sekacza, Mortęgi owoc i ciastka, Zelma z Łązyna 20 ft. mąki, Marchlewski, Wiśniewo, gęś, Prob., Samplawa, jabłecznik i ciastka, Kaweczyńska, Linowiec, kosz owocu, sałatkę, babkę, Speichertowa, Białobłoty, kosz owocu, 1 ft. masła, 1 miskę galarety z kaczek, Krzyżakowie, Katlewo, 2 pieczone kury, Dąbrowska, młyn owoc, Plitt, Kolodziejki tort, Miszewska, sałatkę, Bielecka, 1/2 ctr. mąki. P. Ossowska, Montowo, 3 kaczki pieczone, koszyk orzechów, 1 słój marynowanych rydeków, tort czekoladowy, bitą śmietaną, 2 żywe kaczki, 1 kosz pomidorów, 3 ft. masła, kosz owocu. Licznarska, ciastka.

Włamanie.

Bursztynowo. Poraz drugi ośmielili się włamać niewykryci sprawcy do mieszkania nauczyciela miejscowej szkoły. Przybywszy pierwszy raz zabrali ze sobą świnie, a w ub. tygodniu, podczas drugich odwiedzin zabrali wszystką bieliznę, garderobę i biżuterję, ogólnej wartości 4000 złotych. W celu utratwienia śledztwa sprowadzono psa policyjnego. Jednak mimo najlepszych chęci nie odkryto dotychczas włamywaczy, gdyż ci zachowali wszelką ostrożność, używając rękawiczek i obuwia z gumowymi podeszwami.

Tragiczny zgon kolejarza.

Toruń. Na stacji Mokre, przesuwacz Józef Trzemecki, przechodząc koło zwrótnicy dostał się pomiędzy szyny i tak nieszczęśliwie szedł, że noga utkwiała w szynach. Zanim zdążył krzyknąć nadjechał parowóz i odciał nieszczęśliwemu obie stopy. Trzemecki zmarł niebawem, pozostawiając żonę i pięcioro dzieci.

Nieszczęśliwy wypadek.

Chojnice. W ub. środę w południe w Chojnicach, naprzeciwko składu cygar p. Góreckiego, stał wózek ręczny napełniony owocem, przy którym stał 14-letni chłopiec. W tem nadjechał wóz majątku Cicholewy. Z nieznaney przyczyny konie się sprosziły, wskutek czego chłopiec zamierzał usunąć się z swym wózkiem z drogi. Nagle jednak został uderzony dyszlem swego wozika, popchniętego przez duży wóz. Ponieważ chłopiec odniósł dość dotkliwé rany odstawił go do lekarza. Wóznicą zaopiekował się komisarjat, który również zbada, kto ponosi winę w tym wypadku.

Zebranie Zarządu Głównego Związku Towarzystw Kupieckich

odbyło się dnia 16 bm. Zarząd wybrany na Zjeździe Delegatów w Tczewie ukonstytuował się wybierając I wiceprezesem p. Franciszka Barańskiego z Torunia, II wiceprezesem p. Leonarda Krzywińskiego, sekretarzem dyr. Władysława Samolińskiego i skarbnikiem Dyr. Leona Fröhlicha. Po dyskusji nad obecną sytuacją gospodarczą kupiectwa pomorskiego zebrani wystosowali pismo do Pana Ministra Skarbu, w którym wskazali na konieczność akcji ratunkowej dla handlu pomorskiego przez redukcję i rozłożenie ogromnych ciężarów podatkowych i uruchomienia kredytu specjalnego w bankach prywatnych dla kupiectwa drobnego, przyczem zaznaczono, że stosunkowo nie duża kwota wystarczy, aby uratować setki placówek handlowych, pozbawionych dzisiaj w zupełności kapitałów obrotowych, które dzisiaj skazane są na degradację i upadek. Następnie omówiono pracę Centrali od czasu Zjazdu Delegatów w Tczewie, wysłuchano sprawozdania finansowego skarbnika Związku. Po omówieniu sprawy niedostatecznej reprezentacji kupiectwa w Tymczasowej Radzie Gospodarczej i rejonowania sprzedaży wyrobów tytoniowych na Pomorzu, zakończone obrady.

Samobójstwo w kościele.

Katowice. W ub. wtorek rano wszedł do kościoła P. Marji 21-letni młodzieniec. Zaledwie usiadł w ławce, zauważyli obecni, że młodzieniec mdleje. Przyjrzałszy mu się uważniej, spostrzegli z przerażeniem, że przeciął sobie brzytwą arterję lewej ręki. Natychmiast odwieziono go do szpitala, gdzie dawał tylko słabe znaki życia. Kościół natychmiast zamknięto. Wiadomość ta wywołała na wiernych bardzo przynębiające wrażenie.

Sensacyjna ucieczka włamywacza.

Łódź. Onegdaj patrol policyjny w Łodzi zauważył znanego międzynarodowego złodzieja i włamywacza Jana Burniaka, który niósł worek z rzeczami. Burniak spostrzegłszy, że policjanci go śledzą, począł uciekać. Wpadł na podwórze do jednego z domów przy ul. Zgierskiej, wdrapał się po rynie na dach czteropiętrowego domu, pobiegł dachami na sąsiednie domy, wszedł na najwyższy komin i skoczył na podwórze na kupę nawozu i nie odniósł żadnego szwanku.

Wybiegł na ulicę, wdrapał się na słup telegraficzny, przesunął się po drutach, a w pewnym momencie zeskoczył i oddał się w ręce policji, mówiąc: No, teraz panowie, weźcie mnie.

Współwłaściciel firmy Plage-Laśkiewicz ofiarą wypadku samochodowego.

Warszawa. W sobotę po południu na szosie Lublin-Łowicz, jechał samochód osobowy. Na szóstym kilometrze przed Łowiczem, samochód natknął się na jakiegoś człowieka, który mimo sygnału nie ustępował z drogi. Aby go nie przejechać szofer gwałtownie skręcił kierownicą samochodu. Samochód uderzył z olbrzymią siłą w przydrożną topolę i rozbił się. W samochodzie znajdowali się współwłaściciel firmy „Plage-Laśkiewicz”, inżynier Kazimierz Arkuszewski, dwaj jego synowie i szofer. Inżynier Arkuszewski uderzył głową o topolę i stracił przytomność. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Łowiczu, a następnie do Warszawy, gdzie po kilku godzinach odzyskał przytomność. Owym człowiekiem, który nie ustępował z drogi, był pewien głuchoniemy.

100.000 zł. zebrano na kupno statku szkolnego.

Warszawa. Według tymczasowych obliczeń wynika, że w ciągu tygodnia bandery rzecznej zebrano około sto tysięcy złotych. Fundusz ten ma być przeznaczony na zakupno statku dla szkoły w Toruniu lub Tczewie. Pertrakcje o zakupno statku z firmami zagranicznymi mają się odbyć na wiosnę przyszłego roku.

Znowu zuchwały napad.

Warszawa. Dnia 20. bm. w południe w najzuchliwszej części Warszawy na Nowym Świecie 2 bandytów wpadło do kantoru wymiany i steroryzawowsz kasjera i inkasenta zabrali 700 dolarów i 200 złotych, poczem odjechali samochodem. Pierwsze śledztwo ustaliło, że w napadzie brało udział jeszcze 2 lub 3 osoby.

Sproszenie przemytników.

Wilno. W nocy z 14 na 15 b. m. na terenie IV kompanji KOP., patrol wysłany ze strażnicy napotkał ośmiu osobników, którzy usiłowali przemyścić towar z Polski do Litwy. Na widok żołnierzy KOP., przemytnicy porzucili towar i zbiegli zagranicę. Jak stwierdzono, w porzuconych paczkach znajdowała się sacharyna i towary białawne, które zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa.

Jeszcze można

odnowić przedpłatę
na miesiąc listopad.

Rozmaitości.

Włamywacz hypnotyzuje swoją ofiarą.

Znana w Paryżu milionerka, pani Deubel, właścicielka historycznego zamku Hougues, która w ubiegłym roku była bohaterką sensacyjnego procesu — obecnie jak donoszą dzienniki, przeżyła osobliwą przygodę. Jak wiadomo pani Deubel była oskarżoną o zamordowanie męża, którego przed rokiem znaleziono w ogrodzie zamkowym z przetrzezoną piersią. Cały szereg poszlak zdawał się wskazywać na winę. Po długim śledztwie sąd przysięgły uwolnił panią Deubel. Ale wielomiesięczne więzienie i wrażenia tej przykrew sprawy, nie przeszły bez śladu. Pani Deubel zachorowała i musiała kilka miesięcy przepędzić w lecznicy. Prześladowały ją wizje. Zdawało się jej, że widzi widmo swego zamordowanego męża.

W ubiegłym tygodniu do zamku Hougues zawitał niespodziewany, ani proszony gość. Było to koło godziny 8 wieczorem. Właścicielka zamku siedziała sama w wielkiej sali jadalnej, gdy nagle drzwi się otworzyły i ukazał się w nich mężczyzna w czarnych okularach. Pani Deubel wydała okrzyk przerażenia, albowiem ten człowiek był zupełnie do jej zmarłego męża podobny. Miał nie tylko tę samą postawę, ale i to samo ubranie, które w dniu śmierci nosił pan Deubel. Rysów twarzy, przerażona kobieta nie mogła dobrze rozróżnić, ponieważ nieznajomy nacisnął sobie kapeluszą głęboko na oczy.

Nieznajomy nie zwracając zupełnie uwagi na przerażenie pani domu, bez słowa zbliżył się do stołu i siadł w fotelu, w którym siadywał nieboszczyk Deubel za życia. W milczeniu spoglądał na drżącą ze strachu kobietę, przekonaną w tej chwili głęboko, że ma przed sobą ducha męża. „Duch” był widocznie bardzo głodny, albowiem zabrał się natychmiast do resztek kolacji, pozostawionej na stole, nalał sobie wina, jadł i pił z apetytem. Kiedy w butelce nie było już ani kropli wina, „widmo” odezwało się po raz pierwszy, rozkazując pani domu, aby przyniosła do piwnicy wina i to tego właśnie burgundzkiego wina starego rocznika, tak chętnie pijanego przez niego za życia. Wtedy pani Deubel przekonana już najzupełniej, że to istotnie duch jej męża, skoro tak dobrze poinformowany jest o zawartości piwnicy zamkowej, zemdląła z przerażenia.

Wówczas duch ściągnął swej ofierze z palców dwa pierścionki brylantowe i kolję z pereł ze sztycy. Tymczasem pani Deubel odzyskała znowu świadomość i stwierdziła, że rzekomy duch pakuje do kufra jej antyczne srebra. Nie śmiała jednakowoż wołać o pomoc. Gardło miała niby zesznurowane. Nieznajomy rozkazał jej, by oddała mu klucz od kasy ogniotrwałej. Bezwiednie, niby zahypnotyzowana, oddała mu klucz. Wówczas mężczyzna w czarnych okularach zabrał całą znajoną gotówkę oraz biżuterję, która się znajdowała w kasie ogniotrwałej i potem najspokojniej opuścił zamek.

Dopiero w kilka godzin potem pani Deubel zdołała się na to, by zawołać służbę, zajmującą pokoje w drugim skrzydle zamku. Natychmiast zawiadomiono żandarmerję, której po upływie kilku godzin udało się zaarrestować „ducha”. Okazało się, że na tak oryginalny pomysł wpadł ogrodnik państwa Deubel, który był doskonale ze stosunkami w zamku obznajomiony. Pani Deubel wskutek tego przeżycia ciężko zachorowała, zavezwany lekarz stwierdził, że ogrodnik zahypnotyzował swoją ofiarę. — Przyszło mu to tem łatwiej, że właścicielka zamku była w ostatnich czasach silnie nerwowo rozstrojona.

Wojna z fezami na pokładzie tureckiego parowca.

Na pokładzie konstantynopolińskiego parowca „Ak Deniz”, znajdującego się w podróży na Morzu Czarnem, zdarzył się wypadek, świadczący o fanatycznym rozmówianiu się Turków w europejskim nakryciu głowy.

Jak wiadomo, dawne tradycyjne fezy skazane zostały dekretem rządu angorskiego na „wymarcie”. To też jadący tym okrętem kadi z Samsun, spostrzegłszy jednego z tureckich pasażerów, ubranego w fez, przystąpił do niego nagle i zażądał wyjaśnień. Widocznie wyjaśnienia te niezbyt były przekonujące, skoro po niejaki chwili kadi zerwał swemu współpasażerowi fez z głowy, pociął go scyzorykiem i wrzucił do morza.

To było hasłem dla innych Turków, noszących już europejskie kapelusze, to też rzucali się oni kolejno na każdego ze swych ziomków, noszącego fez i zrywali mu go z głowy. Przy tej okazji, doszło do bijatyki pomiędzy staromodnie i nowomodnie ubranymi Turkami, a zwycięzcami byli wrogowie fezu.

Wszystkie fezy znalazły się w morzu, a ich właściciele musieli w dalszym ciągu podróżować z gotemi głowami. Wyszło, to na pociechę i korzyść greckich fabryk kapeluszy, które nie mogą obecnie nastarczyć zamówieniom, napływającym z Turcji.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Uznanie L. George'a z powodu pozyskania Polski w Locarno.

Londyn, 20. 10. Londyńskie koła polityczne bardzo korzystnie oceniają sukcesy osiągnięte w Locarno. Lloyd George gratulował Chamberlainowi z powodu jego udziału w tępieniu europejskiej nienawiści i uprzedzeń rasowych. Zdaniem jego, przyjęcie paktu oznacza wielki postęp. Dużą zwłaszcza zasługę przypisuje Lloyd George pozyskania dla paktu Polski, Czech i Belgii.

P. P. S. domaga się rozbrojenia Polski.

Warszawa, 22. 10. Klub poselski P. P. S. złożył do laski marszałkowskiej wniosek o ograniczenie stanu liczebnego wojska w r. 1926 do 150 tys. ludzi. Drugi wniosek żądający skrócenia służby wojskowej do 1-go roku. Wnioski powyższe motywowane są przez P. P. S. koniecznością ograniczenia budżetu na r. 1926.

Wagony sypialne III klasy.

Warszawa, 21. 10. W Ministerstwie Kolei toczą się obecnie narady nad wprowadzeniem wagonów sypialnych III klasy w pociągach dalekobieżnych. Eksploatacją zajęłoby się Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych. Wagony sypialne miałyby 36 miejsc leżących w przedziałach czteromiejscowych. Prawdopodobnie rozpoczęłyby kursowanie w maju 1926 roku.

Francuscy parlamentarzyści pominęli Gdańsk.

Gdańsk, 21. 10. Parlamentarzyści, którzy przyjechali wczoraj rano do Wejherowa, powrócili wieczorem do Tczewa, skąd wyruszą w dalszą drogę.

Wiadomości o zatrzymaniu się ich w Gdańsku były przedwczesne i nieścisłe. Z Wejherowa udali się goście również do Gdyni gdzie zwiędzali port i wysłuchali wyjaśnień co do nowego systemu budowy basenu.

Budowa magazynu amunicyjnego na Westerplatte.

Gdańsk, 20. 10. Na Westerplatte rozpoczęła się budowa magazynów, przeznaczonych na pomieszczenie amunicji polskiej, przechodzącej przez Gdańsk. Dnia 16. bm. położono kamień węgielny, czego dokonał inżynier Kersta z firmy warszawskiej „Zespół budowlany”, prowadzącej budowę magazynów. Przy tej okazji wygłoszono szereg przemówień, poczem obecni wzniesli okrzyk na cześć Rzplitej Polskiej.

Z frontu marokańskiego.

Fez, 21. 10. Na froncie zachodnim dwie kolumny wojsk francuskich w kierunku Malin Aou-our, Fez El-Bali oraz na północ i południe od Bibane wysłano eksp. karną szczególnie przeciwko opornemu szczepli Beni Urjahel. Operacje wojskowe prowadzone są bardzo pomyślnie. Na froncie środkowym dwie kolumny wojsk francuskich, wspomagane wydatnie przez artylerię i sily lotnicze, zdobyły Dżebel Messaud, ostatni szaniec rifenów.

Tanger, 21. 10. Abd-el-Krim zamierza podobno zaatakować okolice Beli Zerual. Atak na północ od Bibane został już rozpoczęty. Na zebraniu jednego ze szczepli riffeńskich Abd-el-Krim oświadczył, że układ z Francją i Hiszpanją mógł on zawrzeć jedynie ze szkodą dla Rifenów, dlatego też woli kontynuować walkę.

Beduini zajęli Damaszk.

Londyn, 20. 10. Według wiadomości nadeszłych do Londynu, dziś wieczorem miał Damaszk zostać na skutek zdrady ludności miejscowej zajęty przez Beduinów, a garnizon francuski miał się poddać. Beduini wkroczyli do miasta i rozpoczęli plądrowanie. Bezpośrednie połączenia z Damaszkem są przerwane.

Napężenie stosunków anglo-tureckich.

Konstantynopol, 20. 10. Angielsko-tureckie rokowania w sprawie Mossulu utknęły na martwym punkcie. Dzienniki donoszą, że wobec trwającego napężenia stosunków między Anglią a Turcją, poczynione zostały zarządzenia bezpieczeństwa nad granicą turecką. W licznych punktach znacznie wzmocniono oddziały graniczne. Turcja rozporządza dostatecznym materiałem, by dokonać w ciągu kilku godzin zamknięcia Dardaneli.

Zamawiam niniejszem gazetę

„**Drwęca**”

w Nowemmieście

na miesiąc listopad

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,19 zł.

....., dnia październ. 1925.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {

Dział porad prawnych.

Panu A. W. z C. 3000 m. wekslowej pożyczki z marca 1920 roku, przedstawia wartość 12 zł. O ile procent był umówiony, to 5% za 4 lata należy dopisać do tej sumy czyli 2 zł 40 gr. Razem po 1. 7. 1924, pożyczka ta ma wartość 14 zł 40 gr.

Panu Fr. Sz. z S. 225 m. dziecińskich pieniędzy z września 1916 z 5% przedstawia wartość 118 zł 42 gr. Od 6 maja należy się 5% od tej sumy, czyli 5 zł 92 gr rocznie.

Panu J. S. z L. 50 m. z grudnia 1919 roku z deputacie przedstawia wartość 7. zł 14 gr.

Panu P. z L. 3000 m. hipoteki z roku 1910 z 5% za 5 lat przedstawia wartość suma 560 zł 59 gr procent zaległy 140 zł 10 gr. Suma i procent po 1. 7. 1924, płatne są dopiero 1927. Procent od 1. 7. 1924, zaraz.

Panu M. P. z T. Hipoteka 6000 m. z roku 1913 przedstawia wartość 1111 zł 11 gr zaś 6% za 4 lata 266 zł 64 gr. Od tak wyliczonej kwoty w złotych, płaci się procenta jak były umówione tj. 6% od sta.

Wyciąg z księgi urodzeń, ślubów i śmierci Urzędu Stanu Cywilnego w Lubawie.
(od dnia 1. 9. 1925 r. do 15. 10. 1925 r.)

Z księgi urodzeń: Stefan Roman Gierski (1. 9. 25 r.), Zygmunt Alfons Firański (30. 8. 25 r.), Stefanja Halina Ruczyńska (2. 9. 25 r.), Horst Kaszewski

(6. 9. 25 r., nieślubne), Mieczysław Aleksy Krauza (9. 9. 25 r.), Zygmunt Stanisław Raczynski (12. 9. 25 r.), Anna Ostrowska (14. 9. 25 r.), Urszula Bronisława Godziewska (22. 9. 25 r.), Józef Dudziński (23. 9. 25 r.), Leon Kazimierz Karkut (22. 9. 25 r.), Klemens Ignacy Nidzowski (27. 9. 25 r.), Edward Kleofas Pszonak (25. 9. 25 r.), Stefan Rudnicki (26. 9. 15 r. nieślubne), Irena Zofja Krowin-Piotrowska (5. 10. 25 r.), Anna Dagowska (7. 10. 25 r.), Jerzy Edward Dakowski (7. 10. 25 r.), Małgorzata Regina Sokołowska (9. 10. 25 r.), Tadeusz Kowalski (8. 10. 25 r.).

Z księgi ślubów: Bronisław Lewandowski, kawaler — panna Marta Ewertowska, Rafał Zygmunt Poznański, kawaler — panna Klara Żuralska, Władysław Rogoziński, kawaler — panna Marianna Tomaszewska, Konrad Jan Standara, kawaler — panna Kazimiera Baleska, Franciszek Dolega, kawaler — panna Stefanja Amalja Szczepańska, Hipolit Wiktor Kaczyński, kawaler — panna Natalja Mosakowska, Franciszek Kazimierz Jednak, kawaler — panna Katarzyna Głogowska.

Z księgi zmarłych: Józef Zawadzki (68 lat), Bogdan Szulc (15 lat), Władysław Baran (6 lat), Bronisława Zedlewska (2 lata), Anna Żuralska z domu Pomierska (62 lat), Franciszka Dąbrzalska (100 lat), Janina Cibura (8 mieś.), Jan Załoga (83 lat), Franciszek Szczepański (62 lat), Antoni Truszczyński (74 lat), Paweł Załoga (81 lat), Zygmunt Alfons Firański (4 tygodnie), Stefan Rudnicki (4 dni), Maksymilian Knebel (31 lat), Jan Żuralski (1 1/4 lat), Władysław Lorkowski (3 lata), Bogdan Żmijewski (1 1/4 lat), Paulina Schielke (4 lata), Janina Zofja Fafińska (11 mies.), Ks. prob. Dr. Jerzy Lange (74 lat).

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 21. X.
Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Osa dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.	
Zyto	15.75—16.75
Pszonica	22.25—23.25
Jęczmień br.	21.50—22.50
Jęczmień na paszę	18.00—20.00
Owies	18.00—19.00
Mąka tyt. 70 „	26.00—27.00
Mąka pszenna 65 „	36.00—39.00
Ospa żytnia	10.00—11.00
Ospa pszenna	10.00—11.00

Uwagi: Usposobienie smilkowe, Zastój na rynku.

Gielda pieniężna.

Warszawa, dnia 21. 10.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.96	-	-
1 funt angielski	28.99	-	-
100 frank. franc.	26.48	-	-
100 frank. belg.	26.46	-	-
100 frank. szwajc.	115.32	-	-
100 koron czeskich	17.73	-	-
100 lir włoskich	24.44	-	-

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons opłaca się raz tylko! — klientelę zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY“

W tut. rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 7 wpisano przy firmie

„Cavernia“

Towarzystwo z ogr. odpowiedzialnością jak następuje: Łama 8: Po dokonaniu rozdziału majątku plenipotensja likwidatorów wygasła.

Nowe miasto, dnia 12. października 1925 r.

Sąd powiatowy.

Do naszego rejestru handlowego zapisano pod nr. 169

firmę **Jan Krzewiński**

Drogerja „Pod Gwiazdą“ w Lubawie.

Lubawa, dnia 14. X. 1925 r.

Sąd powiatowy.

2F 2/25

Wywołanie.

Pani **Anna Piasecka z Wony** wystąpiła z wnioskiem, by zginione 4 listy hipoteczne na zapisane wierzytelności w księdze gruntowej

1. Wono to 1 karta 11 dział III pod nr 54 w wysokości 18000 mk. na rzecz **Emila Hoffmann w Babalicach.**

2. Wono to 1 karta 11 oddział III poz. 54 w wysokości 24000 mk. na rzecz **Maksymiljana Pfluga w Niemieckiej Ilawie**

3. Wono to 1 karta 11 oddział III poz. 55 w wysokości 22060 mk. na rzecz **Ewy Görke w Wonnie**

4. Wono to IV karta 94 oddział III poz 3 w wysokości 11000 mk. na rzecz małżonków **Emila i Małgorzaty Hoffmannów w Babalicach**, unieważnić.

Posiadzicieli wyżej wymienionych listów hipotecznych wyzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie stawili się najpóźniej na terminie

dnia 29 stycznia 26 r. o godz. 10 przedp.

i swoje prawa do tych dokumentów zgłosili i dokumenta w Sądzie przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie nastąpi unieważnienie dokumentów.

Wszyscy, którzyby mieli jaką wiadomość o zagubionych dokumentach winni o tem donieść Sądowi napóźniej w terminie powyższym.

Lubawa, dnia 10 października 1925 r.

Sąd powiatowy.

Przymusowa licytacja!

W poniedziałek, dnia 26. bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w **Lubawie u p. Dudzińskiego** za gotówkę najwięcej dającymu

1 krowę

Szukalski, kom. sądowy.

Bez
opłaty

Do

Urzędu pocztowego

w

Przymusowa licytacja!

W poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w **Lubawie Przygródek** u pani **Ostrowskiej** za gotówkę najwięcej dającymu

4 fotele pluszowe i 1 stół.

Szukalski, kom. sądowy.

WSZELKIE DRUKI

jak: listowniki, pocztówki, ceniki, cyrkularze, wizytówki, rachunki, uwiadomienia, koperty, afisze, statuty, bloki, kwity itd.

wykonuje szybko i gustownie po cenach umiarkowanych ---

DRUKARNIA „DRWĘCY“ NOWE MIASTO NAD DRWĘCĄ.

Do kasy miejskiej potrzebna jest

męska siła pomocnicza

z lepszym wyszkoleniem, Zgłosz. przesyłać należy do Magistratu.

Nowe miasto nad Drwęcą, dn. 22 października 1925 r

Magistrat,

Kurzętkowski, burmistrz.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżyć, gładki stół, ofiaruję po bardzo korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26. Lubawa Telefon 26.

Dzielną ekspedjentkę

poszukuje od zaraz

K. Wierzbowska,

Nowe miasto rynek.

Potrzebny od 11 listopada br.

chłopak

do paru sztuk bydła.

Jest na sprzedaż dobra

fuzja

kal. 12 za przystępną cenę.

A. Bloch, Lubawa,

Kuppena 4.

Singer Sewing

Mach. Komp. poszukuje

agentów

do sprzedaży maszyn do szycia na powiat lubawski.

Zgłoszenia przyjmuje

K. Steika, Brodnica

Hallera 6 II. piętro.

Dobrą służącą

do wszystkiego poszukuje

Swiniarska, Rynek.

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze



bo nie posiadają tałery i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26 LUBAWA Telefon 26

Z powodu wyprowadzenia się z Lubawy do Niemiec żegnamy na tej drodze Szan. klientelę wszystkich przyjaciół, znajomych, oraz wszystkich tych, którzy przez nasz 30-letni pobyt w Lubawie okazali nam życzliwość i wsparcie. Równocześnie pozdrawiamy psalmem 56 tych, którzy w jakikolwiek sposób nas zasmucili lub obrazili

Karl Meihack z żoną

Lubawa, wybudowanie

Gwiżdżyny.

W niedzielę dnia 25. bm.

o godz. 4 po poł. odbędzie się

ZABAWA

taneczna

na sali p. Michalskiego.

O liczny udział prosi

Młodzież.

Mortęgi.

W niedzielę, d. 25. bm.

odbędzie się

zabawa

taneczna

na którą uprzejmie zaprasza

KOMITET.

SER

szwajcarski

tylżycki

w kilku jakościach poleca

Stanisław Rost

Nowe miasto.

Motocykl

z elektrycznym oświetleniem

tylko cztery tygodnie używany

korzystnie na sprzedaż

MIECZYŚLAW BORK,

Nowe miasto, Bank ludowy.

Człowiek żonaty z rodziną poszukuje od zaraz miejsca jako

pasterz

lub do paszenia trzody chlewnej z chłopakiem.

Zgł. przyjmuje Filja „Drwęcy“

Lubawa.

Laboratorium

Chemiczno-Bakterjologiczne

Prowizora Farmacji

J. Łapina

Lubawa-Pomorze

ul. Św. Barbary A 30.

przyjmuje badanie

moczu, płwociny.

Kto potrzebuje:

rzędców

ekonomów

robotników

uczni

gospodyń

kucharek

pokojówek

Kto szuka:

pracy

posady

służby

Kto ma:

do sprzedania towary

Kto chce:

kupić lub sprzedać

dom

posiadłość

gospodarstwo

gościniec

nech ogłasza

w Drwęcy